SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.



# BIULETYN informacyjny

Rok IV Warszawa, 17 września 1942 r. Nr. 37 (141)

## WRÓG ZEWNĘTRZNY I PRZECIWNIK WEWNĘTRZNY

Każda wojna niesie z sobą demoralizację i zdziczenie. Wiadomo jest jednak, że obecna przewyższa pod tym względem poprzednie. Jej demoralizujący wpływ potęguje się działaniem ideologii z którą wróg przychodzi do nas. Jesteśmy wystawieni na zatrute, powolne działanie ideologii hitlerowskiej.

Często bez naszej świadomości wsączają się do naszego umysłu różne trucizny, a między nimi kult siły i używania jej wszędzie nietylko przeciw wrogom zewnętrznym — a więc w obronie, — ale także wobec przeciwników wewnątrz własnego społeczeństwa. Ten zbrodniczy wpływ musimy nie tylko zwalczyć, ale i przeciwstawić mu naszą własną ideologię. A jakaż jest ona? Na to odpowiedź jasna! Jest nią ideologia chrześcijańska wyrażająca się w demokratycznych, wolnościowych formach organizacji państwa.

Nasza ideologia w niczym nie osłabia — jakby to pozornie mogło się zdawać — naszej postawy w walce z wrogiem zewnętrznym. Wręcz przeciwnie! Stawia nas wobec obowiązku rozszerzenia walki z nim także i na dziedzinę duchową i ideologiczną. Do walki tej skupiamy wszystkie siły i środki tajne i jawne. Walczymy konspiracyjnie bojkotem, hasłami walki cywilnej małym i dużym sabotażem, rzucaniem bomby, zamachem, a przede wszystkim przygotowując powszechny zryw orężny przeciw najeźdźcy.

Walka czy rozgrywka z przeciwnikami politycznymi w łonie własnego społeczeństwa zupełnie inaczej winna przebiegać. Tu użycie siły i przemocy jest objawem zwyrodnienia lub niedorozwoju życia narodowego i państwowego. Takich metod Polacy nie chcą. Życie państwa, po którym hulają bojówki partyj politycznych usiłujące niepokojem, szantażem, zamachem przeprowadzać swoje własne cele jest życiem chorym, które należy co żywo leczyć. Czyż tak jest w potężnym Imperium Brytyjskim lub w Stanach Zjednoczonych? A jak wygląda życie jednej ze starszych demokracyj w Szwajcarii? Ujemnym przykładem może być Francja. Jej demokracja chyliła się do upadku, aż runęła pod naporem inwazji. Ale wiemy jak demagogiczne grupki siały tam niepokój w groźnej chwili i wobec nadchodzącej wojny organizowały strajki, osłabiające obronność państwa itd.

Obecnie pracujemy w konspiracji. Nakazem chwili jest dla nas wszystkich organizować jeden wielki zespół sił zbrojnych. Poszczególne partie polityczne też pracują. Ich obowiązkiem jest skupić cały swój wysiłek na przygotowaniach do przyszłych prac politycznych w parlamencie, polemice prasowej, dyskusji z otwartą przyłbicą, twarzą w twarz z partnerem. W przygotowaniach tych strzeżmy się naleciałości obcych nam ideologii, których wpływ nie powinien przetrwać tej wojny.

Pamiętajmy, że kiedy jak kiedy, ale

w pierwszych miesiącach naszej Niepodległości, zasada „dobro powszechne najwyższym prawem" będzie musiała mieć jak najszersze zastosowanie i jej podporządkować musimy interesy poszczególnych grup.

## Oświadczenie

Obok tragedii przeżywanej przez społeczeństwo polskie, dziesiątkowane przez wroga, trwa na naszych ziemiach od roku blisko potworna planowa rzeź Żydów. Masowy ten mord nie znajduje przykładu w dziejach świata, bledną przy nim wszelkie znane z historii okrucieństwa. Niemowlęta, dzieci, młodzież, dorośli, starcy, kaleki, chorzy, zdrowi, mężczyźni, kobiety, Żydzi-katolicy, Żydzi-wyznania mojżeszowego, bez żadnej przyczyny innej niż przynależność do narodu żydowskiego, są bezlitośnie mordowani, truci gazami, zakopywani żywcem, strącani z pięter na bruk — przed śmiercią przechodząc dodatkową mękę powolnego konania, piekło poniewierki, udręki, cynicznego pastwienia się katów. Liczba ofiar zabitych w ten sposób przewyższa milion i wzrasta z każdym dniem.

Nie mogąc czynnie temu przeciwdziałać Kierownictwo Walki Cywilnej w imieniu całego społeczeństwa polskiego protestuje przeciw zbrodni dokonywanej na Żydach. W tym proteście łączą się wszystkie polskie ugrupowania polityczne i społeczne.

Podobnie jak w sprawie ofiar polskich, odpowiedzialność fizyczna za te zbrodnie spadnie na katów i ich wspólników.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

---

# ZAGRANICA

### DZIAŁANIA WOJENNE

**Bój o Stalingrad trwa.** W ciągu ubiegłego tygodnia sytuacja obleganego już od 21 dni (24.VIII. Niemcy przeszli Don) Stalingradu ukształtowała się następująco:

Na odcinku północnym Rosjanie poprawili swoją sytuację i skutecznym przeciwnatarciem odparli niemieckie odziały czołowe od Wołgi. Na zachodzie, czyli na odcinku środkowym walki o Stalingrad, przeprowadzali Niemcy kilkanaście natarć czołowych. Ponieśli wielkie straty — osiągnęli niewielkie zdobycze terenowe. Na południu natomiast udało im się dotrzeć do Wołgi i podejść tak blisko, że obecnie walki toczą się na terenie osad podmiejskich. Tu położenie Rosjan jest bardzo złe, stracili prawobrzeżne lądowe połączenie Stalingradu z Astrachaniem.

Rzeczoznawcy wojenni oceniają sytuację pod Stalingradem, jako bardziej groźną, aniżeli rok temu prawie pod Moskwą i Leningradem. Dużą korzyścią dla Rosjan jest to, że Stalingrad oparty o Wołgę nie może być okrążonym. Umożliwia to dosyłanie posiłków, tak utrudnione na froncie leningradzkim.

Przedłużające się oblężenie Stalingradu i siedząca na karku druga zima zmusza Niemców do nie liczenia się ze stratami i do rzucania coraz to nowych rezerw w walkę. To też toczy się ona z niesłabnącą zaciętością, przy użyciu niespotykanych na froncie wschodnim ilości sprzętu. Los obleganego miasta pozostaje pod znakiem zapytania.

**W rocznicę oświadczenia Goeringa.** Trzy lata temu dnia 8.IX. w przemówieniu swym do robotników niemieckich oświadczył Goering, że nigdy żadna bomba nie spadnie na obszar Niemiec. W rocznicę tego powiedzenia silne zespoły brytyjskiego lotnictwa dokonały ciężkiego nalotu na Frankfurt nad Menem. Bal W pierwszej dekadzie września miasta Niemiec przeżyły aż siedem wielkich nalotów. Odbywały się one zatem **prawie co noc.** Nadto amerykańskie „latające fortece" bombardowały codziennie za dnia obiekty wojskowe w za-

chodnich krajach okupowanych. W nocy z dnia 10 na 11 szczególnie silnie bombardowany był Düsseldorff z swymi stalowniami i ważnym węzłem kolejowym i kanałowym. W ciągu jednej zaledwie godziny zrzucono około 100.000 lekkich bomb zapalających i 1.250 ton kruszących. Był to jeden z najsilniejszych nalotów na Niemcy. Miasto przez długi czas będzie musiało przychodzić do jako takiego stanu. Mało tego, z 13 na 14 przeżyła Brema setny nalot. Był on specjalnie ciężki, jak to choćby z niemieckiego komunikatu wynika.

Skoro mowa o nalotach, to trzeba stwierdzić ich wielkie znaczenie dla — **bitwy o Atlantyk.** Nalotami tymi zdołali sprzymierzeni przełamać sytuację. Zachodziła obawa, że wielkie straty na morzach odetną dowóz benzyny do Anglii i uniemożliwią naloty na wielką skalę. Obecnie akcja przeciw niemieckim łodziom podwodnym nie tylko zabezpieczyła dowóz do Anglii ale umożliwiając naloty, spotęgowała zniszczenia doków w portach i fabryk w głębi kraju wyrabiających łodzie i ich części. Wobec tego obawy sprzymierzonych o drogi morskie zmalały. Jest to bardzo ważny moment w ocenie obecnej sytuacji i snucia wniosków co do przyszłości wojny.

**Na innych frontach.** — Komunikaty sowieckie podały, że dnia 10 bm. padł Noworosyjsk, po parodniowych walkach ulicznych. Natarcie niemieckie w kierunku na zagłębie naftowe w okolicach Groźnyj przeszło przez rzekę Terek.

— W Afryce walki patroli z udziałem artylerii, w powietrzu akcja lotnicza z przewagą ruchliwości sprzymierzonych. Dnia 14 b.m. wykonali Anglicy desant wywiadowczy od morza w rejonie Tobruku, który wykazał duże wyposażenie „osi" w obronie wybrzeża.

— Po przejściu gór na Nowej Gwinei o 70 km na północ od Moresby zostali Japończycy zatrzymani. Toczą się tu ciężkie boje z silnym udziałem lotnictwa amerykańskiego. Wyspy Salomona są przedmiotem japońskich ataków powietrznych.

— W środkowo-wschodnich Chinach atakują Chińczycy otoczony przez nich ważny punkt wojskowy King-Wa w prowincji Cze-Kiang.

— Na skutek wiadomości o zakusach japońskich na Madagaskar, zdecydowali Anglicy okupować całą wyspę. W tym celu lądowali w trzech portach zachodniego wybrzeża, podejmując następnie marsz na stolicę wyspy Tananarywę. Francuzi stawiają tylko nieduży opór.

## PRZEMÓWIENIE CHURCHILLA

Pierwszy raz po powrocie z Moskwy przemówił Churchill dnia 8.IX. na posiedzeniu Izby Gmin, otwierającym okres obrad parlamentu po przerwie wakacyjnej. W przemówieniu swym dał premier brytyjski szereg oświetleń faktom, jakie niedawno miały miejsce.

Przegląd wydarzeń rozpoczął od omówienia desantu brytyjskiego w Dieppe, który był „wstępem do akcji ofenzywnej na wielką skalę, wstępem o dużym znaczeniu wywiadowczym". Mówiąc o Malcie, premier stwierdził, że dzięki konwojowi, który do niej dotarł, jest ona zaopatrzona i zabezpieczona na przeciąg wielu miesięcy.

Jeśli chodzi o wojnę w powietrzu, to amerykańskie naloty dzienne „latających fortec" otwierają w niej zupełnie nowe możliwości operacyjne. W wojnie na morzu, po okresie poważnych strat, nastąpiła znaczna poprawa, dzięki udoskonaleniu systemu konwojowania. **„Budujemy więcej statków niż tracimy.** Walka z łodziami podwodnymi jest coraz bardziej skuteczniejszą. Rzadko przechodzi dzień bez zatopienia lub uszkodzenia łodzi nieprzyjaciela. Jednocześnie ciężkie naloty niszczą stocznie i warsztaty, co ma znaczny wpływ w walce z podmorskim piractwem. W walce tej mamy nowego sprzymierzeńca — Brazylię".

Następnie omówił Churchill stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i Sowietami. W lipcu przybyła do Londynu misja z Ameryki w osobach: Marschall, King i Hopkins. W toku obrad, trwających 10 dni padły ważne decyzje i dnia 15 lipca nastąpiło całkowite porozumienie Anglii i Stanów Zjednoczonych w sprawie działań wojennych. „Uzbrojony w to porozumienie pojechałem na Bliski Wschód i do Moskwy. Treści po-

rozumienia z Stalinem wyjawić nie mogę. Powiem tylko, że Sowiety uważały pomoc naszą za niedostateczną. Jest to zrozumiałe ze względu na olbrzymi napór, jaki musi Rosja wytrzymywać. Zdaje mi się jednak, że przekonałem Stalina o naszej lojalności i o tym, że pełna pomoc przyjdzie, skoro to tylko będzie możliwe, bez względu na ofiary i straty".

Mówiąc o Egipcie premier oświadczył, „że straty VIII armii (Armii Pustyni) wynoszą 80.000 ludzi. Armia ta, która musiała się cofnąć 640 km, zachowała przekonanie, że w takich warunkach mogła była zwyciężyć. Wobec tego zdecydowałem się na **drastyczną zmianę dowództwa**, co również uznał za stosowne gen. Smuts. Mimo strat, armia północno-afrykańska jest silniejszą, niż kiedykolwiek, tak wielkie posiłki dla niej doszły. Mogę zapewnić parlament: obronimy Egipt!"

W zakończeniu premier powiedział: „Zaczynamy czwarty rok wojny. Odczuwać musimy wdzięczność za polepszenie naszej sytuacji w ciągu dwóch ostatnich lat. Przed dwoma laty zdawało się, że Hitler zapanuje w Europie. dziś jego plutony egzekucyjne dziesiątkują ludność w krajach okupowanych. Ale gdy nadejdzie dzień wyzwolenia, będzie on i dniem zapłaty. Pragnę dołączyć się do oświadczenia Roosevelta, że wszyscy zbrodniarze staną przed sądem!"

## ROOSEVELT MÓWI I DZIAŁA

Dnia 8.IX. zabrał również głos prezydent Roosevelt, aby poinformować naród amerykański o sytuacji ogólnej mówiąc: „W swoim czasie zostały podjęte pewne ważne decyzje. Skoro nadejdzie pora odpowiednia, podamy je do wiadomości ogółu. Wówczas dowiedzą się o nich i nasi wrogowie. Dotyczyły one podjęcia ofenzywy w Europie, do której przygotowania są czynione i u nas i w Anglii. Jestem przekonania, że siła Niemiec musi być przełamana **na polach walk w Europie...** Na froncie wschodnim Hitler nie jest w stanie uzyskać decydującego zwycięstwa, o którym prawie rok temu mówił. Osiągnął on ważne zdobycze terenowe, ale nie zniszczył armii sowieckiej. Sam poniósł wielkie straty i obecnie musi przebyć drugą okrutną zimę w Rosji. Mimo wielkich niepowodzeń Rosjanie wstrzymują napór Hitlera i z pomocą sprzymierzonych wyrzucą go z swego kraju". Mówiąc o Pacyfiku powiedział: „Jedna wielka ofenzywa japońska została osadzona pod Midway, ale wróg jest jeszcze bardzo silny i stara się utrzymać inicjatywę, co zmusza nas do ostrożności i czujności".

W ubiegłym tygodniu nastąpiło dalsze rozbudowanie amerykańsk. systemu obronnego. Equador odstąpił Stanom Zjednoczonym i pozwolił ufortyfikować wyspy Galapagos i półwysep Santa Elena koło zatoki Guayaquil, co wzmacnia wybitnie obronę kanału Panamskiego od strony oceanu Spokojnego.

Pamiętamy, jak parę lat przed wojną Hitler wyraził się o Roosevelcie, że nie jest on tknięty „chorobą demokratyczną" i, że jak trzeba to potrafi rządzić silną ręką. Obecnie na każdy objaw śmielszej decyzji ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych prasa niemiecka ubolewa nad stosowanymi przez niego metodami dyktatorskimi. W szczególności propaganda niemiecka leje krokodyle łzy donosząc, że Roosevelt zażądał od Kongresu przeprowadzenia ustawy, która w formie kategorycznej upoważni prezydenta do ustalania kosztów utrzymania, w szczególności wszelkich produktów rolnych. O ile Kongres tej ustawy nie przeprowadzi do 1 października, Roosevelt zastrzega sobie prawo przeprowadzenia na własną rękę i odpowiedzialność potrzebnych zarządzeń — koniecznych do uniknięcia zamieszania gospodarczego.

Polityka Roosevelta jest jak widzimy bardzo twarda. Wyraża się ona w zdecydowanie ultymatywnym żądaniu pod adresem Kongresu. W tym widać niezłomną wolę prezydenta do całkowitego opanowania nie tylko sytuacji politycznej ale i gospodarczej. Będzie to miało duży wpływ we wzroście potęgi wojennej Stanów Zjednoczonych, a także ułatwi opanowanie kryzysu, jaki zawsze po wojnie powstaje.

## PO JAPONII HISZPANIA

Po doniosłej zmianie w rządzie japońskim, nastąpiła druga, może dla Europy donioślejsza zmiana rządu w Hiszpanii. Serrano Sunner minister spraw zagranicznych i kierownik polityczny Falangi ustąpił z obu tych stanowisk. Sprawy zagraniczne powierzono gen. Jordana, politykę Falangi objął sam Franco.

Łączy się to niewątpliwie z zmianą polityki zagranicznej Hiszpanii. Skoro zaś ustępuje twórca ostatnich porozumień z państwami „osi", wielokrotny gość w ich stolicach, — skoro zmiana następuje po tak ważnych posunięciach w krajach Ameryki Południowej wobec obecnie toczącej się wojny, krajach kulturalnie tak bliskich Hiszpanii, — skoro następuje to po ujawnieniu się pierwszych szczerb w potędze Niemiec, — to nie może być wątpliwości, że Hiszpania chce wejść na tory polityki bardziej niezależnej od Trzeciej Rzeszy.

Japonia i Hiszpania są wyraźnymi wskaźnikami malejącego w świecie zaufania w potęgę „osi".

## WSYPA PROPAGANDY NIEMIECKIEJ

„Völkischer Beobachter" z 1.IX. br. zamieścił w bezczelny sposób fotografie dwuch stronic brytyjskiego rozkazu operacyjnego, jak i przez jeńców wziętych w Dieppe wpadł im w ręce. Opublikowanie fotografii miało na celu wykazanie, że desant w Dieppe był początkiem nieudanej ofenzywv na Europę. Wprost doprawdy nie chce się wierzyć jak wielkim jest kretyństwo niemieckich redaktorów. Publikując rozkaz niezdawali sobie sprawy, że w Niemczech są ludzie, którzy umieją po angielsku i potrafią chyba przeczytać jego treść.

Chociaż tekst drugiego punktu rozkazu odnośnie zadania desantu jest zasłonięty, to jednak zadanie wynika ono jasno z punktu trzeciego wyliczającego fazy wykonania. Oto one: 1. zaokrętowanie; 2. natarcie i zajęcie terenu; **3. zadanie zniszczenia urządzeń; 4. wycofanie i powrót na okręty; 5. wyokrętowanie i rozprowadzenie do Anglii.**

Na podstawie tak miarodajnego dokumentu niemożna już mieć żadnych wątpliwości, że był to desant niszczycielsko-wywiadowczy.

## SPRAWY POLSKIE

— 10 bm. gen. Sikorski odbył dłuższą konferencję z Biddle'm ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy Rządzie Polskim w Londynie.

— 500 uchodźców polskich w drodze do Ugandy (Afryka Środkowa) podejmowanych było gościnnie w stolicy angielskiej Kenii.

— Specjalna komisja rzeczoznawców amerykańskich zaakceptowała wynalazek polskiego inżyniera Szulkiewicza wyrobu sztucznej gumy. Rozpoczęto budowę fabryki, która uruchomioną zostanie za 4 miesiące.

— Wielu Niemców wysiedlonych z Litwy przyjeżdża tam z powrotem, obejmując polskie majątki.

— Parlament Chille przyjął do wiadomości apel polskiej Rady Narodowej zwracający uwagę na terror niemiecki w Polsce. Parlament wyraził przy tej okazji gorącą sympatię dla Polski i uchwalił ostry protest przeciw okrucieństwom w Polsce. Jest to tym charakterystyczniejsze, że Chille jest jednym z dwuch państw Ameryki Południowej, które utrzymują nadal stosunki dyplomatyczne z państwami „osi".

## RÓŻNE

— W Luksemburgu, Alzacji i Lotaryngii ogłoszono pobór do wojska. Jako protest przeciw temu luksemburscy robotnicy podjęli strajki. Z Alzacji i Lotaryngii Francuzi uciekają przez zieloną granicę na tereny nieokupowane.

— Po parodniowym pobycie w Turcji, po odbyciu rozmów z prezydentem i ministrem spraw zagranicznych, wysłannik Roosevelta Wendell Willkie przybył do Syrii.

— W połowie lipca wprowadzono we Włoszech monopol tytoniowy i solny.

— Anglicy wprowadzili ostatnio do akcji wojennej samoloty nurkujące. Są one typu Hurrican.

— Oddziały wojska amerykańskiego wylądowały w Francuskiej Afryce Rów

nikowej. Miało to miejsce po raz pierwszy na obszarach podległych gen. de Gaulle.

— Ostatnie oddziały angielskie opuściły Abisynię. Pozostały tam jedynie małe formacje stacjonowane wzdłuż linii kolejowej.

— Rząd Lavala przystąpił od akcji antyżydowskiej. Przeprowadzane są liczne aresztowania, poczym Żydzi są wywożeni na Wschód. Równocześnie ogłoszono przymus pracy dla mężczyzn od lat 15 do 50. Oba zarządzenia wywołały wrzenie w społeczeństwie francuskim, wobec którego zwiększono patrolowanie ulic i osłonę policyjną ważniejszych obiektów państwowych.

— Rząd Chille rozwiązał dużą niemiecką organizację, która pod pokrywką akcji dobroczynnej uprawiała działalność piątej kolumny.

---

# KRAJ

**KONTYNGENTY.** „Akcja zajmowania zbiorów" — jak Niemcy nazywają rabunek kontyngentowy — trwa w pełni na terenie całego kraju. Nacisk na wieś jest olbrzymi. Do akcji napędza się prawie wszystkich urzędników niemieckich i aparat partyjny w „Gen. Gub.". W wysokości tegorocznego kontyngentu przeprowadza się jeszcze pewne zmiany, w większości wypadków podnosząc je. Prasa niemiecka w „Gen. Gub." codzień pełna jest zachęty dla Niemców do intensywniejszego udziału w wyciskaniu kontyngentów. W „dystryktach" urządza się wielkie zgromadzenia dla Niemców pracujących w terenie, podobne zebrania urządzają dla swych podwładnych „Kreishauptmanni". Tereny powiatów dzieli się na mniejsze okręgi, po kilkanaście wsi, i każdy okręg otrzymuje swego opiekuna w osobie jednego z urzędników niemieckich. Urzędnicy ci przeprowadzają inspekcję, zwołują po wsiach zebrania „informacyjne" na których zapowiada się represje w stosunku do opornych. Jak donoszą z Kieleckiego, w szeregu wsi tamtejszych wybudowali Niemcy szubienice mające już samym swym widokiem terroryzować ludność. Terminy oddawania kontyngentów zostały wszędzie skrócone. Całość ma być dostarczona w dwóch ratach: do 20 września 60 proc. kontyngentu, a w czasie od 1 października do 30 listopada pozostałe 40 proc. Nacisk kontyngentowy kieruje się w pierwszym rzędzie na zboża, nie zaniedbują jednak Niemcy grabieży pozostałych produktów wsi. Równolegle z groźbami stosuje okupant znany system zachęty w formie premii (wódka, papierosy, cukier, skóra, materiały włókiennicze) czy też obietnicy złagodzenia zakazów wolnego handlu po zajęciu kontyngentów. W niektórych okolicach kraju, „Kreishauptmanni" nakazali księżom wezwać ludność z ambon do wykonania kontyngentów. W chwili obecnej wszystkie zarządzenia skierowane przeciw wolnemu handlowi zostały obostrzone. Na rynek miast nie przepuszcza się nic — poza oczywiście drobnymi ilościam przewożonymi wśród rosnących trudności.

Ceny w miastach rosną, głód przybiera na natężeniu.

Główny Komitet ukraiński w „Gen. Gub." wystosował wezwanie do chłopów ukraińskich w sprawie tegorocznych zbiorów. Komitet wzywa Ukraińców aby przez skrupulatne dostarczenie kontyngentów „przyczynili się do zwycięstwa oręża niemieckiego".

**BRANKA DO NIEMIEC.** Na terenie całej Polski wzmogło się natężenie branki niewolnika. Wszystkie „Arbeitsamty" otrzymały wezwanie do intensywniejszej pracy. Brankę przeprowadza się wszelkimi sposobami. Rozsyła się imienne wezwania. Łapie się młodzież na ulicach miast i miasteczek, zatrzymuje się pociągi i td. Coraz mniejsze rezultaty daje zaciąg dobrowolny, to też — jak donosiliśmy — podwyższono premie dla werbowników. W związku z zaostrzeniem kursu, rynek pracy ulega systematycznej dezorganizacji. Dezorganizacja ta obejmuje również przedsiębiorstwa pracujące na rzecz wojny. W związku z prze-

prowadzonym na terenie całych Niemiec poborem starszych roczników, spodziewać się należy, że nasilenie obecnej branki trwać będzie długo.

**OŚWIĘCIM.** Właściwy obóz liczy obecnie do 30 tysięcy więźniów. W obozie mają miejsce tak liczne wypadki tyfusu, że nawet straż SS nie wydala się poza jego obręb. Poszczególne bloki trzymane są w pełnej izolacji od pozostałych. Na terenie obozu uruchomiono pracownie dla badań bakteriologicznych i biologicznych, które prowadzą doświadczena na więźniach. Rezultatem tych praktyk jest silny wzrost śmiertelności.

Utworzony oddział dla Żydów w obozie w Oświęcimiu liczy 70 tysięcy Żydów, zwiezionych tu z całej Europy. Zainstalowano dla nich komory gazowe, w których traci się przeciętnie 1.000 Żydów dziennie. Zwłoki palone są w 3 krematoriach.

**WAŁ NIEMIECKI NA WSCHODZIE.** W związku z piętrzącymi się przed Niemcami trudnościami wojennymi, akcja osiedlania przybłędów niemieckich na naszych ziemiach mocno osłabła. Niemniej to co z niemieckich planów kolonizatorskich zostało wykonane daje nam obraz pruskich zamierzeń. Najwięcej przybłędów osiedlili Niemcy na terenie t.zw. „Warthegau", a więc w Poznańskiem i zachodniej części Łódzkiego. Kolonizacja przebiegała tam niejednolicie, niemniej jednak planowo. Gdy powiaty całego obszaru otrzymały przeciętnie po 3.000 przybłędów, to w powiatach położonych na granicy „Gen. Gub." osiedlono po z górą 7.000 Niemców. W ten sposób zapoczątkowane zostało tworzenie „wału niemczyzny", którego zadaniem miało być rozdzielenie rdzennie polskich ziem i przyspieszenie procesu germanizacji „kraju Warty". Na szczęście zbliża się dzień, gdy sadzonki germańskie powyrywamy z korzeniami.

**RÓŻNE.** — Z różnych okolic kraju napływają wiadomości o paleniu zbiorów. W Sochaczewskim podpalono kilka stert, w okolicach Błonia w stertach znaleziono butelki z płynem zapalającym.

— Wśród licznych wiadomości o dezercjach, przeważnie indywidualnych, z armii niemieckiej zanotować możemy wypadek zbiorowej dezercji. Dnia 25 lipca z lotniska w Białymstoku uciekło 60 lotników niemieckich. Zarządzono pościg, obstawiono szosy. Trzech schwytanych natychmiast rozstrzelano.

— Ze wszystkich stron kraju donoszą o postępującej likwidacji Żydów. Ostatnio wymordowano Żydów w Nowym Sączu, Nowym Targu, Siedlcach itd.

— Po wyaresztowaniu wielkiej liczby księży katolickich-Polaków na Wileńszczyźnie, kościoły przede wszystkim zakonne obsadza się Litwinami (Jezuitów, Dominikanów, Ostra Brama i in.).

— Biskup litewski w Wilnie — Rejnis, nakazał odprawianie nabożeństw dziękczynnych w dniu rocznicy wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej.

— Niemcy zalesiają (oczywiście na papierze) okolice dolnej Wisły. Dotychczas na tych terenach przeważała sosna, obecnie — jak pisze „Ostd. Beob." z 31 ub. m. — ma tam powstać las mieszany z przewagą drzew liściastych — „prawdziwy niemiecki las".

— „Litzmannstadt. Ztg." z dnia 30 ub. m. podaje o skazaniu na 10 lat więzienia Richarda Michela z Polkowic za potajemny ubój. To samo pismo podaje o skazaniu na śmierć 23-letniej Polki Zofii Dominiak z Wyrowa (pow. Kutno) za uderzenie w twarz swego pracodawcy przesiedleńca niemieckiego.

— Sąd niemiecki w Poznaniu skazał na śmierć 22-letniego Franciszka Domagalskiego za udział w konwojowaniu dywersantów niemieckich we wrześniu 1939 r.

— Według obliczeń niemieckich („Ostd. Beob. z 30 ub. m. na terenie Zagłębia Dąbrowieckiego i Żywiecczyzny, po osiedleniu tam Niemców z Wołynia i Bukowiny pozostaje jeszcze miejsce dla 3.000 rodzin niemieckich.

— W „Warthegau" obserwuje się stały przypływ młodzieży niemieckiej. W roku 1940 przybyło tam 1.400 członkiń związku dziewcząt niemieckich. W roku 1941 przybyło ich 10.000, a w r.b. 19.000.

— W Poznaniu zorganizowano kurs gaszenia bomb zapalających. Wszystkie przepisy policyjne o obronie przeciwlotniczej zostały obostrzone.

— W Poznaniu ogłoszono, że bez kartek nabywać można...., kołnierzyki papierowe.

— Wedle otrzymanych przez nas informacyj samoloty sowieckie rzuciły bomby na terenie Górnego Śląska, a mianowicie na Katowice i Bytom.

## WARSZAWA

**ŁAPANKI.** W tygodniu sprawozdawczym miało miejsce na terenie Warszawy kilka łapanek, m.in. dwie na Pl. Napoleona (głównie na waluciarzy), przy dworcu Wschodnim, w tramwajach i na kolejkach i w miejscowościach podmiejskich. W związku z nadużyciami (łapówki) aresztowano i osadzono na Mokotowie kilku Niemców z warszawskiego „Arbeitsamt'u". Urząd ten otrzymał zarządzenie przeprowadzenia branki wśród ludzi wolnych, przy czym za tych ostatnich uważa się według zarządzenia żonatych i zamężne nie posiadających drobnych dzieci. Branką mają być objęte po pierwsze osoby od 18 do 45 roku życia, a w razie potrzeby i starsi.

W związku z branką, w instytucjach niemieckich wstrzymano prawie zupełnie udzielania urlopów zdrowotnych. W Zarządzie Miejskim nakazali Niemcy wycofanie zaświadczeń wydanych poprzednio żonom pracowników, prowadzącym ich gospodarstwa domowe.

**NALOTY SOWIECKIE.** W tygodniu sprawozdawczym poza ogłoszeniem dwóch alarmów lotniczych (jeden dzienny), jeden samolot rosyjski, który oderwał się od większej przelatującej eskadry, zaatakował średnicowy most kolejowy w Warszawie. Trzy bomby upadły w pobliżu przyczółka mostowego po stronie warszawskiej. Powstały uszkodzenia torów, których naprawa trwała około 10 godzin, w czasie których ruch pociągów na linii średnicowej był wstrzymany. Nieco dłużej trwała naprawa porwanej sieci elektrycznej.

KWITUJEMY odbiór na „B.I." kwoty **1.305 zł 50 gr.**

**Po 100 zł:** THS; Cebula I; Melania. **Po 70 zł:** Wieś. **Po 60 zł:** Filatelista. **Po 50 zł:** Leszek; Tyflis; „B". **Po 40 zł:** Tomcio Paluch; Bohdan Waldemar. **Po 30 zł:** 22-ego; Wytrwały Konstanty. **Po 28 zł:** „V". **Po 25 zł:** Renia; Jan. **Po 23 zł:** AH. **Po 20 zł:** Dr Żeń; Mali; WM; HW; BB; Kryps; Jaga; Syntopol; Tuz; Skarbowiec; Bończa; Wózek; Cathrina. **Po 15 zł:** Starogard. **Po 12 zł:** Reszta; Szczur; Jaga. **Po 10 zł:** Hipolita; Stanisław; „Ch"; Szpak Tadeusz; Żuraw Stefan; Rybak; Wrona; Bezimiennie; Wieniawa; Podziękowanie; Bobo; Mokotów; KMK. **Po 5 zł:** Pantera; Kazimierz; Irena; Stach; Heruś. **Po 4 zł:** MP. **Po 3 zł:** Zdziebełko; ŻW; S. **Po 2 zł:** Henryk; Veritas; SS; AS. **Po 1.50 zł:** Staś. **Po 1 zł:** Mundek.

KWITUJEMY odbiór na cele specjalne kwoty **1.042 zł 30 gr.**

**Po 390 zł:** Bojkot. **Po 100 zł:** Rekiny. **Po 75 zł:** Kosa. **Po 50 zł:** Wolny; Kasa; Alma. **Po 40 zł:** Snop. **Po 25 zł:** MK; Żuber. **Po 20 zł:** Stary 10 plus 10; Biała Koniczyna; Nastawnie; Listopad. **Po 15 zł:** Stabdand; Wum dwa. **Po 13 zł:** Pax. **Po 12 zł:** S. **Po 10 zł:** Em-Jot; W; RR; Szymon; Ewa. **Po 8.30 zł:** Zeper. **Po 5 zł:** Kotek z Kotkiem; Wiązek; Kieszeń; Ząb; Gołąb; SI.P. **Po 2 zł:** Kosiak; Byk-Fernando.

Rolnik — 1 m. sześc. drzewa; „Odemnie" 2 paczki mleka w proszku; od Babci złoty krzyżyk w darze dla W...